

Sygnatura akt II Ca 225/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Kursa
Sędziowie:	SO Paweł Szewczyk (sprawozdawca) SO Ewa Krakowiak

Protokolant: referent stażysta Renata Wołoszyńska

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Chrzanowie

z dnia 22 listopada 2016 r., sygnatura akt I C 1016/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I. kwotę 4929,55 zł (cztery tysiące dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) zastępuje kwotą 2929,55 zł (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy), a punktowi II. nadaje brzmienie: „znosi wzajemnie koszty postępowania między stronami.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie koszty postępowania odwoławczego między stronami.

SSO Ewa Krakowiak SSO Barbara Kursa SSO Paweł Szewczyk

Sygn. akt II Ca 225/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 marca 2017 roku

Powódka D. S. (1), jako osoba małoletnia w dacie złożenia pozwu reprezentowana przez matkę A. S., wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 4.929,55 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, w tym zadośćuczynienia w kwocie 4.800 zł oraz kwoty 129,55 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych, jak też zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że dnia 13.09.2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego – zderzenia się pojazdów, w tym pojazdu kierowanego przez matkę powódki A. S., w którym w czasie zderzenia znajdowała się powódka z dwójką młodszych braci - D. S. (2) i K. S.. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej kierowców pojazdów mechanicznych udzielone przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, stwierdzone polisą nr (...). W wyniku zderzenia się pojazdów powódka doznała stłuczenia głowy i kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia prawego kolana. W związku z nasileniem objawów bólowych stłuczonych okolic ciała dnia 24 września 2013 roku powódka została hospitalizowana w Szpitalu (...) w J. na oddziale (...). W trakcie kilkudniowego pobytu w Szpitalu powódka poddana została serii badań. Zastosowano wówczas leczenie farmakologiczne oraz usztywnienie szyjnego odcinka kręgosłupa poprzez noszenie kołnierza ortopedycznego S.. Powódka zwolniona została z zajęć szkolnych do dnia 7 października 2013 roku, a z zajęć wychowania fizycznego do dnia 1 lutego 2014 roku. Zdarzenie wiązało się także z pogorszeniem stanu psychicznego powódki. Przez okres kilku miesięcy po wypadku powódka miała częste napady lęku oraz apatii i bezsenność, z powodu której, została skierowana do poradni psychologicznej. Ówczesna kondycja psychofizyczna powódki wiązała się z potrzebą nieustannej pomocy ze strony rodziców, w tym przy wykonywaniu prostych czynności życia codziennego, dotychczas samodzielnie przez nią podejmowanych. Powódka podała, że pomimo zgłoszenia szkody i przedstawienia całokształtu okoliczności pozwany odmówił zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia w całości – postępowanie likwidacyjne zakończono poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 1.200 zł.

Pozwany (...) (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Potwierdził fakt zdarzenia, podniósł jednak, że po zdarzeniu z dnia 13 września 2013 roku powódka nie wymagała pomocy lekarskiej. Do Szpitala (...) w J. udała się dopiero 24 września 2013 roku. W trakcie pobytu w szpitalu stwierdzono tylko drobne stłuczenia, które powstały w trakcie zdarzenia drogowego. Wszystkie przeprowadzone badania nie wykazały zmian urazowych. Powódka została wypisana ze Szpitala w stanie ogólnie dobrym. W związku ze zdarzeniem powódka nie podejmowała dalszego leczenia. Pozwany wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 1.200 zł, a w jego ocenie kwota w tej wysokości jest adekwatna do krzywdy, której powódka doznała na skutek drobnych stłuczeń.

Co do żądania odszkodowania z tytułu kosztów leczenia pozwany podniósł, że w zdarzeniu z dnia 13 września 2013 roku powódka doznała jedynie drobnych stłuczeń, a tym samym kwestionuje aby istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem z dnia 13 września 2013 roku, a podróżami do placówek medycznych, które w kontekście charakteru doznanych obrażeń jawią się jako niecelowe. Pozwany zwrócił również uwagę na nieprawidłowość wyliczenia kwoty z tytułu dojazdów w oparciu o stawkę kilometrażową, która jest przewidziana dla podróży służbowych.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2016 r. sygn. akt I C 1016/15 Sąd Rejonowy w Chrzanowie 1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki D. S. kwotę 4 929,55 zł z ustawowym odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2014 r. do dnia zapłaty; 2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 864 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; 3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Chrzanowie kwotę 35,10 zł tytułem wydatków.

Stan faktyczny w zakresie samego zdarzenia drogowego oraz odpowiedzialność pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego i wysokość wypłaconego powódce zadośćuczynienia był między stronami niesporny. Sąd Rejonowy wskazał zatem, że w dniu 13.09.2013 r. w J. na ul. (...) doszło do kolizji pojazdów. A. S. kierowała wówczas samochodem osobowym C. (...) i wiozła nim czworo małoletnich pasażerów: swoją córkę - powódkę D. S. (1) synów K. S. i D. S. (2) oraz J. S.. Samochód zatrzymał się przed światłami i wówczas najechał na niego samochód V. (...), którym kierował wówczas T. K.. W wyniku kolizji pojazd, którym jechała powódka został uszkodzony, a na miejsce zdarzenia

został wezwany patrol policyjny oraz karetka pogotowia, jednak nie stwierdzono potrzeby hospitalizacji uczestników kolizji.

W wyniku wypadku powódka doznała niewielkich obrażeń ciała w postaci stłuczeń i początkowo nie skarżyła się na istotny ból. Objawy bólowe w związku ze stłuczeniami pojawiły się po wypadku i w związku z tym lekarz pediatra w dniu 18.09.2013 r. skierował powódkę na specjalistyczne badania, przy rozpoznaniu powstałych w wyniku wypadku urazu kręgu szyjnego i prawego kolana. Po wizycie w dniu 23.09.2013 r. w (...), powódka została hospitalizowana w Szpitalu (...) w J. na oddziale (...), gdzie przebywała do dnia 27.09.2013 r. W trakcie tego pobytu w szpitalu powódka poddana została serii badań obejmujących RTG stawu kolanowego i kręgosłupa szyjnego, USG jamy brzusznej oraz TK kanału kręgowego i głowy. Zastosowano wówczas leczenie farmakologiczne oraz usztywnienie szyjnego odcinka kręgosłupa poprzez noszenie kołnierza ortopedycznego S.. Następnie powódka kontynuowała leczenie w (...)w J., gdzie była na badaniach kontrolnych w dniu 7.10.2013 r. i w dniu 21.10.2013 r.

Powódka zwolniona została z zajęć szkolnych od 24.09.2013 r. do 7.10.2013 r., zaś z zajęć wf do 1.02.2014 r. Przez okres kilku miesięcy po wypadku powódka miała częste napady lęku oraz apatii i bezsenność, z powodu której, została skierowana do poradni psychologicznej. Ówczesna kondycja psychofizyczna powódki wiązała się z potrzebą pomocy ze strony rodziców, w tym przy wykonywaniu czynności życia codziennego, dotychczas samodzielnie przez nią podejmowanych. Powódka była wówczas uczniem trzeciej klasy gimnazjum i zmuszona była do nadrabiania materiału szkolnego w zakresie, w którym nie mogła uczestniczyć w lekcjach.

Sprawca wypadku ubezpieczony był w zakresie oc posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Pismem z dnia 24.10.2013 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który pismem z 4.11.2013 r. potwierdził przyjęcie tej szkody do likwidacji. Pismem z dnia 12.12.2013 r. pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 1.200 zł, zaś pismem z dnia 12.02.2014 r., wobec złożonego przez powódkę odwołania, podtrzymał swą decyzję o wysokości tego odszkodowania.

Bezspornym jest również, że do lekarza rodzinnego, (...)oraz Szpitala w J. powódkę przewoziła jej matka samochodem osobowym marki H. o poj. silnika 1.400 cm³. Łącznie przejechano na te wizyty odległość 155 km.

Za wykazane przez powódkę Sąd Rejonowy uznał istnienie związku przyczynowo-skutkowego między wypadkiem a późniejszym leczeniem powódki. W ocenie Sądu Rejonowego logiczne jest stanowisko strony powodowej, że skoro powódka w wyniku wypadku nie odniosła poważnych obrażeń i lekarz pogotowia nie stwierdził konieczności hospitalizacji, to matka powódki zabrała ją oraz pozostałe małoletnie dzieci do domu. Doświadczenie życiowe wskazuje, że dolegliwości będące wynikiem wypadku pojawiają się w okresie późniejszym, zaś po samym wypadku, w sytuacji stresowej, nie są odczuwalne czy zauważane. Nadto obrażenia polegające na stłuczeniach ze swej istoty mogą powodować powstanie i zwiększanie się skutków bólowych w miarę upływu czasu. Logiczne są więc twierdzenia strony powodowej, że wobec nasilania się objawów bólowych matka powódki w 10 dni po wypadku udała się z córką do lekarza, a następnie kontynuowała leczenie powódki w poradni chirurgicznej i w szpitalu. Decyzje o takim leczeniu, zgodnym zresztą ze wskazaniami lekarzy, muszą być uznane nie tylko za racjonalne, lecz i za konieczne. Za ciężkie naruszenie obowiązków rodzicielskich uznać bowiem można taką sytuację, gdzie rodzic nie kieruje dzieckiem, które uczestniczyło w kolizji drogowej i skarży się na ból, na badania lekarskie i nie poddaje go procesowi leczenia. Czyniąc te ustalenia Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodne zeznania wszystkich świadków i zeznania powódki. W ocenie Sądu zeznania te są spójne, częściowo się pokrywają, a częściowo uzupełniają, są również zbieżne z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, w szczególności z treścią dokumentacji medycznej.

Z tych samych powodów Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki oraz świadka A. S. w tej ich części, z której wynika opis stresu, którego doznała powódka oraz zakresu i stopnia doznanego cierpienia i uciążliwości. Oceniając zeznania powódki w tym zakresie Sąd miał na uwadze, że powódka ma prawo do subiektywnego opisywania swoich przeżyć, albowiem zarówno doznania psychiczne, jak i ból ze swej istoty są odbiciem indywidualnych ocen poszkodowanego.

Sąd miał także na uwadze, iż okoliczności i odczucia subiektywne stanowią jedynie element składowy materiału dowodowego będącego podstawą określenia adekwatnego zadośćuczynienia.

Rozstrzygając kwestię wysokości adekwatnego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę przepisy art.444 k.c. oraz art. 445 k.c. Przepisy nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Treść art. 445 k.c. pozostawia z woli ustawodawcy swobodę Sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak SN w wyroku z dnia 19 maja 1998r., II CKN 756/97, nie publ.).

W realiach niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że powódka rzeczywiście doznała krzywdy w postaci cierpienia fizycznego i psychicznego. Z urazem wiązały się dolegliwości bólowe, w szczególności kręgosłupa i kolana. W związku ze zdarzeniem powódka przez okres 3 dni była hospitalizowana, miała założony kołnierz ortopedyczny i była poddana szeregowi badań diagnostycznych oraz leczeniu farmakologicznemu. Po wypisaniu ze szpitala powódka musiała kontynuować leczenie poprzez wizyty kontrolne w poradni chirurgicznej. Sprawność fizyczna powódki została okresowo ograniczona wskutek doznanych obrażeń, a jednocześnie powódka miała zaburzenia lękowe.

Ponadto Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze młody wiek powódki i to, że w dacie wypadku powódka była uczennicą, zaś wypadek miał miejsce w trakcie roku szkolnego. Powódka zmuszona była więc do nadrabiania zaległości wynikłych z nieobecności w szkole i ograniczenia jej aktywności towarzyskiej.

Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę, że w wypadku uczestniczyli najbliżsi członkowie rodziny powódki, w tym dwóch młodszych braci powódki. Nie ulega wątpliwości, że w tej sytuacji wypadek był dla powódki traumatycznym przeżyciem, powódka doznała silnego stresu wskutek tego zdarzenia, a jest to tym istotniejsze, że na samochód, którym jechała powódka najechał pojazd znacznie większy, wobec czego obawy powódki nie sprowadziły się tylko do własnej osoby, lecz także do obaw o życie i zdrowie matki i dwóch braci.

Wyznaczając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Rejonowy kierował się przede wszystkim tym, aby wypełnił się jego podstawowy cel polegający na złagodzeniu powyższych cierpień i dolegliwości powódki. Sąd uznał, że wskazana przez powódkę kwota 6.000,00 zł ma charakter całościowy i stanowi odpowiednią rekompensatę pieniężną za całą krzywdę przez nią doznaną. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Sąd wziął pod uwagę wszystkie powyżej opisane okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, wiek powódki, ograniczenie sprawności ruchowej i dlatego wysokość zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł uznał co do zasady za adekwatną do cierpień powódki. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, że wypadek nie spowodował u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wystąpienie takiego uszczerbku nie jest jednak warunkiem koniecznym do powstania roszczenia o zadośćuczynienie i co najwyżej może być uwzględniane przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd uznał, że żądana przez powódkę kwota 6.000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do zakresu doznanych przez nią cierpień fizycznych i psychicznych także w tej sytuacji, gdzie wypadek nie spowodował na zdrowiu powódki trwałych skutków. Dlatego Sąd zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.800 zł (6.000 zł pomniejszone o 1.200 zł wypłaconego już zadośćuczynienia).

Jeśli chodzi o żądanie zasądzenia 129,55 zł odszkodowania stanowiącego zwrot kosztów dojazdu powódki na leczenie, to także i w tym zakresie Sąd Rejonowy roszczenie powódki uznał za uzasadnione i wykazane.

W ocenie Sądu konieczność tych dojazdów nie ulega wątpliwości, wobec czego oczywistym jest, że koszty tych dojazdów są szkodą, która wyrównana winna być przez wypłatę odszkodowania. Zarzuty pozwanego, iż powódka nie wykazała, że dojazdy te były konieczne, są więc zupełnie bezzasadne.

Pozwany zakwestionował także sposób wykazania wysokości kosztów tych dojazdów, a mianowicie to, że nie powinno się tu stosować tzw. „kilometrówki” jeśli wcześniej nie zostanie ustalona rzeczywista wysokość kosztów – np. poprzez wyliczenie tych kosztów przy zastosowaniu średnich cen paliwa na terenie C. oraz parametrów pojazdu, którym przewóz był wykonywany. Także i ten zarzut został przez Sąd uznany za zupełnie nietrafiony. Wskazać trzeba, że zgodnie z art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie

o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przywołana przez pozwanego zasada ustalenia rzeczywistej wysokości kosztów przejazdu, a tym samym ściśle wysokości szkody, jest w niniejszej sprawie niemożliwa. Niemożliwe jest bowiem ustalenie rzeczywistej wysokości kosztów takiego przejazdu samochodem odległości 155 km realizowanego podczas kilku kursów. W skład takich kosztów wchodzi bowiem nie tylko koszty zużytego paliwa, lecz także koszty utrzymania samochodu ponoszone nieregularnie

i okresowo, a nadto niemożliwe jest ustalenie rzeczywistego zużycia paliwa przez pojazd, które miało miejsce kilka lat temu. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy określa wysokość kosztów, których zwrotu od pracodawcy domagać się może pracownik od pracodawcy w związku z korzystaniem

z własnego samochodu do celów służbowych. Wysokość tych kosztów jest

w rozporządzeniu ustalona w sposób zobiektywizowany, a mianowicie z jednej strony uwzględnia zarówno koszty zużytego paliwa, amortyzację pojazdu

i koszty jego utrzymania, a z drugiej strony ustalona jest przy założeniu, że przejazd dokonywany jest przy pomocy sprawnego pojazdu. Stawki te ustalone są więc w ten sposób, że z jednej strony nie pokrywają kosztów przejazdu niesprawnym pojazdem, który np. używa w związku z tym więcej paliwa, a z drugiej mają zapewnić zwrot całości kosztów przejazdu sprawnym samochodem. Co więcej stawki w tym rozporządzeniu dostosowywane są do zmieniających się kosztów przejazdu (treść § 2 rozporządzenia była już w zakresie wysokości stawek dwukrotnie zmieniana). W tej sytuacji Sąd uznał, że w niniejszej sprawie uzasadnionym jest zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów dojazdu w wysokości wynikającej z powołanego rozporządzenia (155 km x wynikająca z § 2 pkt 1 ppkt b rozporządzenia stawka 0,8358 zł/km = 129,55 zł).

Za uzasadnione, w okolicznościach sprawy, Sąd Rejonowy uznał żądanie przez powódkę odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie należności od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn. Dz. U z 2013 r, poz. 490 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana (...) (...) spółka akcyjna w W., wnosząc od jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Ewentualnie zażądała uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez ustalenie, że powódka na skutek zdarzenia z dnia 13 września 2013 r. doznała urazów ciała, które miały skutkować kilkumiesięcznym rozstrojem zdrowia, w sytuacji gdy kolidowało to z treścią przesłuchania samej powódki, która negowała występowanie takich skutków i ograniczeń. Jednocześnie poczynienie wspomnianych ustaleń winno odbywać się przy udziale biegłych sądowych, albowiem dla ustalenia stanu zdrowia powódki wymagane były wiadomości specjalne, których nie posiada Sąd Rejonowy,

- art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka udowodniła zasadność roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, podczas gdy powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła jedynie szczątkową dokumentację medyczną, z której wynika, że nie doszło u powódki do żadnych zmian urazowych, a ewentualne kontakty z lekarzami miały charakter kontroli,

- art. 322 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie przy ocenie wysokości szkody w części obejmującej koszty dojazdów do placówek medycznych i nieprawidłowe uznanie, że precyzyjne udowodnienie wysokości tej szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione, w sytuacji, gdy powódka nie wyczerpała w tym zakresie dostępnych jej środków dowodowych,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 445 § 1 k.p.c. w zw. z art. 444 § 1 k.p.c. poprzez brak zindywidualizowanego rozważenia rozmiaru krzywdy powódki przez pryzmat zobiektywowanych kryteriów oceny i uznanie, że adekwatną do cierpień powódki jest kwota 6 000 zł zadośćuczynienia, podczas gdy fakt doznania przez powódkę jakichkolwiek obrażeń podczas kolizji oraz powstania na jej skutek rozstroju zdrowia nie został potwierdzony dokumentacją medyczną i ustalony w oparciu o dowód z opinii biegłych sądowych, co w konsekwencji doprowadziło do niedopuszczalnej oceny krzywdy powódki wyłącznie w oparciu o subiektywne odczucia,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 444 § 1 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie polegające na bezpodstawnym uznaniu, że powódka nie miała obowiązku dowodzenia konkretnie poniesionych kosztów dojazdów do placówek medycznych (wysokości szkody z tego tytułu), w sytuacji w której zgodnie z prawidłowym zastosowaniem tych przepisów, na powódce ciążył obowiązek wykazania rzeczywiście poniesionej w tym zakresie szkody,

- art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że koszty dojazdów do placówek medycznych pozostawały w związku z kolizją, w której powódka brała udział, podczas gdy powódka nie odniosła w zdarzeniu żadnych poważnych obrażeń, a także nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na ustalenie zasadności korzystania z pomocy medycznej, a tym samym nie wykazała adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy kolizją i wizytami u lekarza.

Apelujący podkreślił, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można przyjąć, że u powódki doszło do powstania jakichkolwiek istotnych urazów. Nie potwierdza tego dokumentacja medyczna, której treść świadczy jedynie o tym, że powódka została poddana profilaktycznej kontroli po wypadku. Najbardziej obiektywni świadkowie zdarzenia, tj. funkcjonariusz Policji oraz sprawca kolizji zeznali, że powódka nie zdradzała oznak jakichkolwiek negatywnych skutków zdarzenia. Okoliczności te jednoznacznie wskazują, że dokonane przez Sąd samodzielnie, bez udziału biegłych, ustalenia są dowolne i nacechowane subiektywizmem. Skarżący zwrócił uwagę na przesłuchanie samej powódki oraz zeznania jej matki, które wskazywały na brak istotnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu powódki. Fakt, że matka powódki twierdzi, iż jej córka wymagała pewnej pomocy nie oznacza, że pomoc tego rodzaju była uzasadniona z medycznego punktu widzenia. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wydał decyzję o przyznaniu powódce zadośćuczynienia wobec samego faktu uczestnictwa w kolizji. Odnośnie żądania odszkodowania skarżący podkreślił, że nie każda wizyta u lekarza, która miała miejsce po zdarzeniu znajduje się w ramach odpowiedzialności pozwanego. Powódka nie przedstawiła natomiast obiektywnego dowodu zasadności odbywania wizyt lekarskich. W świetle okoliczności sprawy, zasad logiki i doświadczenia życiowego, jak również wskazań judykatury i doktryny również decyzję Sądu o zastosowaniu art. 322 k.p.c. do ustalenia wysokości odszkodowania uznać należy za dowolną.

W odpowiedzi na apelację powódka domagała się jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy przyjmuje za własną podstawę faktyczną wskazaną przez Sąd pierwszej instancji. W szczególności nie można podzielić zarzutów

skarżącego, związanych z błędnym ustaleniem stanu faktycznego. Sąd Rejonowy ustalił okoliczności wypadku i zakres dolegliwości powódki, w sposób dość jednoznacznie wynikający z materiału sprawy. Rozumowanie Sądu w tym zakresie odpowiada zasadom doświadczenia życiowego, jak i logicznego myślenia. Ustalenia te stanowią dostateczną podstawę do dokonania subsumpcji w właściwych przepisów prawa związanych z zadośćuczynieniem i odszkodowaniem, przytoczonych przez Sąd Rejonowy. Obecne twierdzenia, o zaniechaniu przez Sąd przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, pozostają w opozycji do stanowiska wyrażonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przez stronę pozwaną. Mianowicie na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2010 r. (k. 162/2) pełnomocnicy stron zgodnie oświadczyli, że nie składają wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Na marginesie należy zauważyć, że dla oceny rozmiaru negatywnych przeżyć powódki wystarczający jest zebrany w sprawie materiał, w tym zeznania samej powódki.

Jednak należy podzielić zarzuty apelacji co do wysokości zadośćuczynienia. Powszechnie przyjęło się, że rozmiar krzywdy, a tym samym należnego zadośćuczynienia wyznacza cały kompleks okoliczności danego przypadku. Każdy przypadek musi być indywidualnie oceniony. Syntetycznie ujął to SN w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r. (II CK 131/03, LEX nr 327923), wykazując, że przy określeniu „odpowiedniej sumy” (art. 445 § 1 k.c.), sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej. W ocenie Sądu Okręgowego doznane dolegliwości powódki D. S. (1) są bardzo niewielkie. Przyjęcie zadośćuczynienia w łącznej kwocie (z uwzględnieniem kwoty wypłaconej przed wytoczeniem sprawy) 6.000 zł. jest rażąco wygórowane. Sąd Okręgowy aprobuje w pełni obecną tendencję do wzrostu znaczenia krzywdy niemajątkowej i rosnących rozmiarów zadośćuczynienia. Podkreśla to szczególną godność osoby ludzkiej. Jednak wzrost wartości zadośćuczynień przyznawanych w orzeczeniach sądowych musi mieć rozsądne granice, a wysokie wartości muszą być zarezerwowane dla sytuacji szczególnie dotkliwych wywierających negatywne piętno na całe życie osoby poszkodowanej. Przypadek powódki w mniejszej sprawie, jest zdecydowanie drobny, na tle innych przypadków będących rozpoznawanych przez sądy. Zatem zadośćuczynienie w łącznej kwocie 4.000 zł. należy uznać za w pełni adekwatne.

Natomiast nie można podzielić zarzutów apelacji związanych z odszkodowaniem w kwocie 129,55 zł. związanym z kosztami dojazdów na leczenie. W tym zakresie należy podzielić odwołanie się do treści art. 322 k.p.c.. Przyjęte przez Sąd stanowisko mieści w dopuszczalnych granicach wykładni tego przepisu, a za jego zastosowaniem w niniejszej sprawie przemawiają: stosunkowa niska wartość dochodzonego roszczenia, trudna do podważenia konieczność przejazdów związanych z badaniami będącymi konsekwencją zaistniałego wypadku (art. 361§ 1 k.p.c.), jak trudność ścisłego udowodnienia takiej szkody.

Z przytoczonych względów apelację należało częściowo uwzględnić, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a częściowo oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.. Mając na uwadze ogólną proporcję wartości wygranej do przegranej, należało koszty postępowania w oby instancjach znieść na podstawie art. . 100 k.p.c..